

Newsletter Życie Akademickie nr 1/2016

Zawartość:

1. „3,2,1 START”...- spotkanie nowych i ustępujących władz uczelni z pracownikami Rektoratu	1
2. Erasmus- informacje dla studentów	2
3. Centrum Doskonalenia Kadr – informacje o studiach podyplomowych	2
4. Maciej Kochański: Studenci AWF we Wrocławiu na „34. PKO Maraton Wrocław”	5
5. Wywiad z Joanną Linkiewicz, Rafałem Omelko i Robertem Soberą, studentami AWF Wrocław – Olimpijczykami z Rio	7
6. Inauguracja Roku Akademickiego 2016/2017	13
7. Zapowiedź Konferencji Naukowej	21



3, 2, 1 Start...



1 września 2016 r. rozpoczął się nowy rozdział w historii Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Swoje rządy objęły, wybrane w lutym tego roku, nowe władze Uczelni: JM Rektor – dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF Wrocław, Prorektor ds. Nauczania – dr hab. Ryszard Bartoszewicz, prof. AWF Wrocław Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą – prof. dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska, Prorektor ds. Studentów i Sportu Akademickiego – dr Agnieszka Piśula-Lewandowska.

Z tej okazji w budynku Rektoratu odbyło się symboliczne przekazanie kluczy, na którym to spotkaniu obecne były ustępujące władze Uczelni na czele z JM Rektorem prof. dr hab. Juliuszem Migasiewiczem, nowy Rektor wraz z Prorektorami oraz pracownicy Rektoratu.



JM Rektor Andrzej Rokita serdecznie i ciepło podziękował JM Rektorowi Juliuszowi Migasiewiczowi za mijające 8 lat.

„...w marzeniach każdy może sobie wyobrazić jak chciałby przygotowywać się do nowego roku akademickiego. Ja swoje marzenia mogłem jednak urzeczywistnić i to jest Pana zasługa i za to bardzo serdecznie Panu dziękuję... Ciężar odpowiedzialności czuję już od 11 lutego, z każdym dniem, zbliżając się do 1 września ów ciężar był jeszcze większy, ale gdy dzisiaj przyje-

chałem do Rektoratu poczułem, że tak, to jest właśnie to miejsce, to jest ta odpowiedzialność, to jest ten czas, który mnie mobilizuje i motywuje do jeszcze większego wysiłku. A to wszystko, dlatego że po prostu... kocham tę firmę”.

Przedstawił również nowych Prorektorów oraz swoich najbliższych współpracowników.

Natomiast JM Rektor Juliusz Migasiewicz podsumowując okres swoich dwóch kadencji wyraził przekonanie, iż nowy Rektor podoła obowiązkom i czekającym na Niego wyzwaniom:



„Dzień po wyborze Pana Rektora poczułem wielką ulgę, że mam godnego następcę, w którego ręce mogę z wielkim spokojem, a nawet nadziejami na dalszy rozwój uczelni przekazać władzę. Dzisiaj bez stresów i nerwów wiem, że jest On młodym, asertywnym i bardzo dobrze wykształconym człowiekiem. Przewrotnie mogę nawet powiedzieć, iż potrzebna jest odrobina takiego trochę młodzieńczego wariactwa, co się może wydawać ludziom bardzo mocno poukładanym i zrównoważonym nieprawdopodobnie....”.



Po spotkaniu obaj Panowie Rektorzy odprowadzili nowych Prorektorów na stanowiska pracy.

Nowym władzom Uczelni, wybranym na kadencję 2016-2020, życzymy wszelkiej pomysłowości w realizacji zamierzonych działań.

L.P

Studencie!



Ruszył nabór uzupełniający na wyjazdy w ramach programu Erasmus+.

To ostatnia szansa, aby wyjechać na studia w semestrze letnim 2016/17. Zostało jeszcze kilka wolnych miejsc. Warto zajrzeć na stronę <http://pl.erasmus.awf.wroc.pl>, wybrać kierunek, spełnić formalności i ... ruszyć po przygodę swojego życia.

Jak ubiegać się o wyjazd na studia w ramach Erasmus?

1. Zapoznaj się z dostępnymi informacjami dot. Programu Erasmus na stronie internetowej (regulamin wyjazdów, krok po kroku, uczelnie partnerskie, dokumenty do pobrania) – <http://pl.erasmus.awf.wroc.pl/Student/Studia/Dokumenty-do-Pobrania>
2. Świadomie wybierz uczelnię partnerską, w której chciałbyś podjąć studia (wybór do trzech uczelni – jedna priorytetowa i dwie rezerwowe).

Sprawdź ofertę dydaktyczną i organizacyjną uczelni partnerskich i wybierz najlepszą placówkę dla Twoich akademickich i prywatnych planów. Wybór uczelni powinien być uwarunkowany kierunkiem studiów.

3. Zgłoś swoją kandydaturę na wyjazd w Biurze Programu Erasmus składając następujące dokumenty:
 - Wypełniony komputerowo formularz zgłoszeniowy
 - Podpisane przez Dziekanat zaświadczenie o średniej ocen
 - Oświadczenie dot. wyjazdów w ramach LLP ERASMUS oraz jeśli posiadasz dokument zwalniający z egzaminu językowego, dokument potwierdzający działalność społeczną
 - Zaświadczenie o pobieraniu stypendium socjalnym w roku 2015/16
4. Dodatkowe informacje (niezawarte na stronie internetowej) udziela mgr inż. Monika Ilecka-Folcik (email: monika.ilecka@awf.wroc.pl, tel.: 71-347-3103)

**CZEKAMY NA CIEBIE DO
15 PAŹDZIERNIKA 2016 r.**

Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zaprasza na STUDIA PODYPLOMOWE

Wychowanie fizyczne dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej

Cel: Umożliwienie nauczycielom edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej zdobycia

podstawowych kwalifikacji do prowadzenia zajęć ruchowych.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych o profilu nauczycielskim (posiadający pełne przygotowanie pedagogiczne).

Czas trwania: Kształcenie obejmuje 269 godzin zajęć dydaktycznych oraz około 50 godzin pracy własnej uczestnika w zakresie przygotowania projektów edukacyjnych.

Opłata uczestnika: 1500 zł za semestr

Gimnastyka Korekcyjna dla Nauczycieli

Cel: Studia umożliwiają zdobycie dodatkowych kwalifikacji do prowadzenia zajęć gimnastyki korekcyjnej w szkole.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych o profilu nauczycielskim (posiadający pełne przygotowanie pedagogiczne).

Czas trwania: 350 godzin

Opłata uczestnika: 2.700 zł

Medytacja i Ekspresja Ruchu

Cel: Uzyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania roli nauczyciela oraz eksperta w organizowaniu i prowadzeniu rekreacji relaksacyjnej w ruchu. Wykorzystanie elementów ekspresji i medytacji ruchu w działalności edukacyjnej, wychowawczej oraz dotyczącej osobistego rozwoju uczestników.

Uczestnicy:

Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych:

- Absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zarówno kierunku Wychowanie Fizyczne, Fizjoterapia i Turystyka i Rekreacja;
- Absolwenci kierunków pedagogicznych innych uczelni;
- Absolwenci innych kierunków studiów posiadający podstawową wiedzę lub doświadczenie zawodowe z zakresu pracy o charakterze edukacyjnym z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi;
- Terapeuci i instruktorzy oczekujący podwyższenia kwalifikacji lub zdobycia nowych w zakresie prowadzenia rekreacji relaksacyjnej poprzez ruch;

Czas trwania: 350 godzin

Opłata uczestnika: 3.500 zł

Menedżer Sportu

Cel: Studia umożliwiają uczestnikom zdobycie kwalifikacji potrzebnych do spraw-

nego i twórczego zarządzania w organizacjach i firmach sportowych, kierowania zespołem ludzkim, organizacji przedsięwzięć sportowych, stosowania prawa sportowego i finansowego, stosowania nowoczesnych technik informacyjnych w zarządzaniu.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych nieposiadający przygotowania pedagogicznego.

Czas trwania: 300 godzin realizowanych w dwóch semestrach - zajęcia odbywają się, co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Opłata uczestnika: 2700 zł

Pedagogika dla Nauczycieli

Cel: Studia umożliwiają zdobycie pełnych kwalifikacji pedagogicznych do pracy w szkole (150 godzin praktyk pedagogicznych).

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych nieposiadający przygotowania pedagogicznego.

Czas trwania: 331 godzin realizowanych w czterech semestrach - zajęcia odbywają się, co dwa tygodnie w soboty i niedziele; 150 godzin praktyki pedagogicznej.

Opłata uczestnika: 2700 zł

PROMOCJA ZDROWIA

Cel: Studia umożliwiają zdobycie wiedzy na temat promocji zdrowia, umiejętności konstruowania programów w zakresie poszczególnych celów zdrowotnych, oraz zdolność samodzielnego realizowania podstawowych przedsięwzięć pro-zdrowotnych w społeczności lokalnej.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych nieposiadający przygotowania pedagogicznego.

Czas trwania: 350 godzin realizowanych w trzech semestrach - zajęcia odbywają się, co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Opłata uczestnika: 2800 zł

ODNOWA BIOLOGICZNA

Cel: studia umożliwiają zapoznanie się z metodami, środkami i urządzeniami stosowanymi w procesie wypoczynku oraz zdobycie umiejętności praktycznych koniecznych do programowania, organizacji i realizacji odnowy biologicznej w sporcie i rekreacji.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych o profilu wychowanie fizyczne i fizjoterapia.

Czas trwania: 350 godzin realizowanych w trzech semestrach - zajęcia odbywają się, co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Opłata uczestnika: 2800 zł

PEDAGOGIKA SPECJALNA – OLIGOFRENOPEDAGOGIKA DLA NAUCZYCIELI

Cel: Studia umożliwiają zdobycie dodatkowych kwalifikacji do pracy pedagogicznej z uczniami upośledzonymi umysłowo.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych o profilu nauczycielskim (posiadający pełne przygotowanie pedagogiczne).

Czas trwania: 350 godzin realizowanych w dwóch semestrach - zajęcia odbywają się, co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Opłata uczestnika: 2700 zł

PSYCHOSOMATYCZNE PRAKTYKI JOGI

Cel: Studia umożliwiają nauczycielom, trenerom, terapeutom, zdobycie kwalifikacji do prowadzenia zajęć z psychosomatycznych praktyk jogi.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich, preferowane ukończenie studiów kierunkowych przygotowujących do pracy z ludźmi w obszarze leczenia, rehabilitacji, rozwoju osobistego, wychowania, rekreacji, sportu itp.

Czas trwania: 420 godzin realizowanych w czterech semestrach - zajęcia odbywają się w soboty i niedziele, co dwa-trzy tygodnie.

Opłata uczestnika: 3500 zł

TECHNIKI RELAKSACYJNE

Cel: studia umożliwiają nauczycielom, trenerom, terapeutom i rodzicom, zdobycie kwalifikacji do prowadzenia zajęć z wykorzystaniem technik relaksacyjnych.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych.

Czas trwania: 350 godzin realizowanych w trzech semestrach - zajęcia odbywają się, co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Opłata uczestnika: 3000 zł

WYCHOWANIE FIZYCZNE DLA NAUCZYCIELI

Cel: Umożliwienie nauczycielom innych przedmiotów zdobycia podstawowych kwalifikacji do prowadzenia zajęć ruchowych.

Uczestnicy: Absolwenci studiów wyższych magisterskich i zawodowych o profilu nauczycielskim (posiadający pełne przygotowanie pedagogiczne).

Czas trwania: 350 godzin realizowanych w trzech semestrach - zajęcia odbywają się średnio, co dwa tygodnie w soboty i niedziele.

Opłata uczestnika: 2700 zł

Szczegółowe informacje:

**CENTRUM DOSKONALENIA KADR
AWF WROCŁAW**

Ul. Witelona 25, pok. 013

51-617 Wrocław, e-mail:

cdk@awf.wroc.pl, tel. 713473185

Studenci AWF we Wrocławiu na „34. PKO Wrocław Maraton”



„34. PKO Wrocław Maraton” odbył się przy najwyższej temperaturze powietrza w historii imprezy, której początek przypada na 15 maja 1983. Wtedy to wystartował „Maraton Ślężan”.

Z blisko 5,5 tys. zgłoszonych w tym roku zawodników, pakiety startowe odebrało ponad 4,7 tys. osób, które niestraszyły się tropikalnych warunków. Tuż przed startem o godzinie 9.00 temperatura oscylowała w granicach 25°C. Chwilę później słupek rtęci poszybował w okolice 32°C. Znikomy ruch powietrza potęgował uczucie ciepła, a nagrany bruk i budynki tworzyły strefy o jeszcze wyższej temperaturze. Osoby dobiegające do mety, wyposażone w aplikacje oceniające warunki pogodowe, pokazywały wskazania, szczególnie na ulicy Legnickiej, przekraczające nawet 50°C tuż nad asfaltem. Pomimo tak ciężkich warunków ponad 4 tys. maratończyków dobiegło szczęśliwie do mety.



Zwycięzcy Maratonu - Kenijczycy Cosmas Mutuku Kyea (czas: 02:14:38) zabrakło minuty i paru sekund do pobicia rekordu trasy. W tych trudnych warunkach Stella Jepngetich Barsosio z Kenii ustanowiła nowy rekord trasy dla Pań z czasem 02:34:09.



Podobnie jak w latach ubiegłych i tym razem nasi studenci z Wydziału Fizjoterapii, doświadczeni po „4. PKO NOCNYM WROCŁAW PÓŁMARATONIE” – największej imprezie biegowej w Polsce, wspomagani przez studentów z Gorzowa Wielkopolskiego i słuchaczy jednej z wrocławskich szkół masażu, już o godzinie 8.00 przygotowywali swoje stanowisko pracy. Opiekę ze strony AWF Wrocław nad grupą wolontariuszy pełnili tradycyjnie: dr Maciej Kochański, dr Ryszard Pawelec i dr Rafał Szafrańiec z zespołu „Odnowy Biologicznej”.

Przed godziną 9.00 wolontariuszy odwiedził JM Rektor AWF we Wrocławiu dr hab. Andrzej Rokita prof. nadzw., który sam stanął na linii startu.

Po rozpoczęciu Maratonu studenci



mieli chwilę przerwy do godziny 10.00. Część osób, która została pod halą do masażu, spożytkowała wolny czas na rozmowy lub „typową dla osób mieszkających na południu Europy” - drzemkę. Po godzinie 10.00 na mecie zameldowali się pierwsi zawodnicy jeżdżący na wózkach. Tym razem, co należy do rzadkości, kilku „wózkarzy” poprosiło o pomoc naszych studentów. Parę minut po godzinie 11.00 pojawił się w sekcji masażu pierwszy zawodnik i nie był to bynajmniej zwycięzca Kenijczyk Cosmas Mutuku Kyea, ale nasz rodak z odległym numerem startowym!!! W trakcie masażu okazało się, że po przebiegnięciu blisko 10 km poczuł się słabo i resztę dystansu do Stadionu Olimpijskiego przebył tramwajem (specjalnie na masaż). W trakcie masażu nasz pierwszy zawodnik odebrał telefon od zaniepokojonej małżonki, która oczekiwała na męża na jednym z pierwszych punktów.

W trakcie Maratonu blisko 90 studentów rozmieszczonych było na pięciu stanowiskach na trasie i na dwóch znajdujących się na mecie: głównym i dla vip’ów. Czołówka biegu masowana była w zacienionej strefie przy Hali Wielofunkcyjnej, kolejni zawodnicy już w głównej strefie pomocy

fizjoterapeutycznej. Temperatura, odwodnienie i nieprawidłowe postępowanie zawodników umożliwiło studentom, przy wsparciu pracowników zespołu „Odnowy Biologicznej”, zdobycie doświadczenia w postępowaniu przy niwelowaniu skurczów mięśniowych.



Masujących studentów swoją obecnością i radami wsparli obecni na imprezie: Prorektor do Spraw Studenckich i Sportu Akademickiego dr Agnieszka Pisula-Lewandowska, Prodziekan do Spraw Studenckich Wydziału Fizjoterapii dr Dorota Wójtowicz oraz pracownicy AWF we Wrocławiu.

Maciej Kochański



Wywiad z Joanną Linkiewicz, Robertem Soberą i Rafałem Omelko

Lekkoatleci Joanna Linkiewicz, Rafał Omelko i Robert Sobera są studentami Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, którzy w sierpniu tego roku reprezentowali Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro.

Rafał Omelko w biegu na 400 m w półfinale zajął 7 pozycję z czasem 45,28 sek., w finale sztafety 4x400 m wraz kolegami zajął również 7 miejsce z wynikiem 3:00,50.

Joanna Linkiewicz w biegu na 400 m przez płotki w półfinale zajęła 3 pozycję osiągając wynik 55,35 sek.

Robert Sobera zajął 13 miejsce pokonując wysokość 5,60m.

Cała trójka zawodników, na co dzień reprezentująca barwy AZS AWF Wrocław, to tegoroczni medaliści Mistrzostw Europy z Amsterdamu. Robert Sobera wywalczył w stolicy Holandii w lipcu bieżącego roku złoty medal, natomiast Joanna Linkiewicz oraz Rafał Omelko – srebrne krążki.



Redakcja Życia Akademickiego w towarzystwie naszych Olimpijczyków tuż po powrocie z ME.

Czy jesteście Państwo zadowoleni czy rozczarowani startem na IO w Rio? Jakie były Wasze oczekiwania?

Joanna Linkiewicz: Jestem zadowolona, przyjechałam do Rio gdzieś tak z 20 wynikiem na świecie, w sumie zajęłam dziesiąte miejsce. Wiadomo, że każdy zawodnik celuje troszkę wyżej. Planowałam wejść do finału, ale trzeba było pobiec poniżej 55 sek. Nie udało się, niemniej jednak wiem, że byłam na tyle przygotowana. 10 miejsce indywidualnie i tak mnie bardzo satysfakcjonuje.

Robert Sobera: Podobnie jak Asia jestem zadowolony. Oczekiwania moje były może trochę większe, nie spisałem się na tyle, na ile mogłem. Skupiłem się na dobrym starcie i dobrych skokach. Jednak nie czułem się super przygotowany. Gdybym się czuł w szczycie formy, byłoby co innego, wtedy może myślałbym o medalu. Mogło być odrobinę lepiej, ale mimo wszystko jestem zadowolony.

Rafał Omelko: Szczerze powiedziawszy przed startem w Rio założyłem sobie, aby

indywidualnie awansować do półfinału. Liczyłem też na rekord życiowy, no, ale trochę zabrakło. Było blisko, pobiegłem drugi wynik w karierze, także w zasadzie myślę, że ten start indywidualny można udać za udany. Jeśli chodzi o sztafetę, to tutaj tym minimum był awans do finału i to również się udało. Po biegu eliminacyjnym apetyty nam urosły. Osiągnęliśmy super czas i liczyliśmy na „zakręcenie się” gdzieś koło 5 miejsca, a nawet wyżej. Ostatecznie byliśmy siódmymi. Pozostał niedosyt, gdybyśmy troszkę zaryzykowali, zmienili taktykę w finale, to kto wie....?



Fot. J. Linkiewicz

Redakcja Życia Akademickiego:

Redaktor naczelna - mgr Ligia Poniatowska, zastępca redaktor naczelnej – mgr Anna Cierniak.
Adres redakcji: Wrocław, ul. Banacha 11, e-mail: zycie@awf.wroc.pl, tel. 602695221, 609109764.

Czy start w Rio de Janeiro był Państwa pierwszym występem na Igrzyskach?

J.L., R.S., R.O.: Tak.

Apetyt na medal był?

J.L.: Nie, nie, nie było jakiegoś specjalnego apetytu, chociaż wiadomo, że każdy zawodnik marzy o tym medalu. Jakby był finał to wiadomo, że walczyłabym, ale jeśli chodzi o medal to jeszcze trochę za wcześnie.

R.O.: Bardziej w sferze marzeń, no, a wiadomo, że sport jest nieprzewidywalny i właśnie eliminacje pokazały, że trzy mocne drużyny zostały zdyskwalifikowane. Gdyby w finale powtórzyła się taka sytuacja, to ten medal mogłoby udać się wywalczyć. Zawsze trzeba mierzyć wysoko, ale trzeba być też realistą.

Rozumiem, że kolejne Igrzyska Olimpijskie w planach?

J.L.: zobaczymy...(śmiej), czas pokaże...

Jakie są Państwa dalsze plany startowe, najbliższe imprezy sportowe? Sezon się skończył.

J.L.: Tak, sezon się skończył. Jeszcze po Igrzyskach miałam dwa starty, jeden na Diamentowej Lidze w Zurichu i później World Challenge w Zagrzebiu. Po tych występach zakończyłam całkowicie starty i teraz chcę się zregenerować, odpocząć i nabrać siły. Trzeba też usiąść i porozmawiać z trenerem (Marek Rożej) jak on widzi następny sezon.

R.S.: Teraz plany mam właściwie wakacyjne i rehabilitacyjne. Będę miał operowaną nogę, rekonstrukcję więzadła. Kontuzja ciągnie się od paru lat i z roku na rok jest coraz gorzej. W związku z tym w sezonie halowym na pewno nie wystartuję. Sądzę, że miało to też wpływ na moje przygotowania do Igrzysk, nie były one do

końca takie jakbym chciał, przez co forma nie była zadawalająca.

R.O.: W planach ciężka praca w sezonie przygotowawczym. Muszę zadbać też o za-

ległe sprawy zdrowotne, w związku z tym nie wiem do końca jak będzie wyglądał początek kolejnego sezonu. Głównym celem są oczywiście przyszłoroczne Mistrzostwa Świata, na które trzeba przygotować formę.

Panie Robercie – boi się Pan zabiegu, re-

konwalescencji?

R.S.: Boję się. Jeżdżę po całej Polsce i szukam lekarzy, którzy się najlepiej na tym znają i dzięki którym najszybciej wrócę do zdrowia i sprawności fizycznej. Jeden lekarz zaproponował mi zabieg, potem 6 tygodni w gipsie i kolejne 6 w usztywnieniu. Po takim czasie już jestem wyłączony ze sportu na rok praktycznie.

Jak będą wyglądały Państwa przygotowania do nowego sezonu?

R.O.: Myślę, że tutaj się wiele nie zmieni w stosunku do lat ubiegłych. Aczkolwiek w tym roku jest to też zakończenie cyklu czteroletniego. W związku z tym chciałbym jednak trochę więcej czasu spędzić w domu, potrenować tutaj, na miejscu we Wrocławiu.

Kiedy się zaczyna nowy sezon?

R.S.: Sezon przygotowawczy tak naprawdę zaczyna się w połowie października, ale sezon startowy dopiero od połowy stycznia

Gdzie wybierają się Państwo na zasłużone wakacje? Wczasy za granicą czy jednak Polska?

J.L.: Zostaję w Polsce, pojadę na 4 dni do SPA, żeby się odprężyć, a później na tydzień do przyjaciółki do Mysłowic.

R.S.: 21 września wylatuję na tydzień na wakacje do Grecji, na Kretę.



R.O.: Ja natomiast jestem, tak naprawdę, już po wakacjach. Od razu po powrocie z Rio dokończyłem sezon i byłem z narzeczoną tydzień na Maderze, a teraz odpoczywam na miejscu, we Wrocławiu.

A jak wyglądały Igrzyska Olimpijskie „od kuchni”? Co zaskoczyło, a co rozczarowało?

J.L.: Organizacyjnie było troszkę średnio, ale nie ma co narzekać, naprawdę nie było aż takiej dużej tragedii. Wiadomo...trzeba się spodziewać wszystkiego tak naprawdę. Ja miałam wygodne łóżko, pościel, także to najważniejsze... Słyszałam, że przyjeżdżały osoby i pierwszego, a nawet drugiego dnia nie miały pościeli i łóżek. Nie wiem czy były to tylko plotki czy jednak prawda. Ja miałam wszystko, ale rzeczywiście okna w kuchni nie było, pozostałe okna były z widokiem na wioskę olimpijską. Jedzenie przez pierwszy tydzień oczywiście smakowało, ale po tygodniu...ileż można jeść to samo...To nie było już fajne.



R.S.: Od kuchni zaczynając.....jedzenie było raczej kiepskie (śmiech). Było zły jakości, wszystko stało na specjalnych podgrzewaczach, więc schło strasznie, było po prostu niedobre i wyschnięte. W związku z dużą liczbą osób, jedzenie przygotowywano masowo tak, więc mało co było zjadliwe i smaczne. Duży problem był z transportem. Wolontariusze mieli pomagać, wskazywać drogę, ale niestety sami się nie orientowali i mieli kłopoty z angielskim. Fakt, było dużo specjalnych autobusów,

ale były one kiepsko oznaczone. Orientowały się w tym tylko osoby bezpośrednio odpowiedzialne za transport zawodników czy gości.

R.O.: Może zacznę od tego, że generalnie był chaos organizacyjny w całej Brazylii. Widać było, że sama wioska olimpijska i niektóre obiekty, jak i infrastruktura były dopinane na ostatnią chwilę. Brazylijczycy nadrabiali jednak wszystko swoją życzliwością i uśmiechem. Wszystko można było załatwić i wyegzekwować. Myślę więc, że ogólne moje wrażenie jest pozytywne.



Jedzenie.... Praktycznie tylko po to, aby się zapchać niż smakować. Zawsze jednak w odwodzie była pizza (śmiech). Doskonałe były owoce i orzechy. Jak już zupełnie „olimpijskie” jedzenie zbrzydło, można było wybrać się do darmowego Mc Donalda na terenie wioski olimpijskiej. Kolejki jednak były przez całą dobę, więc może raz się tylko skusiłem.

Panie Robercie, a zdarzały się takie sytuacje, w których ktoś nie miał swojego łóżka? Pani Asia cos takiego zasugerowała wcześniej.

R.S.: Nieee, ja nie słyszałem tego w ogóle. Normalnie mieliśmy łóżka, nasze pokoje nie wyglądały źle. To były takie niewykończone mieszkania, bez mebli.

A jak wyglądała sama wioska olimpijska?

J.L.: Sama wioska robiła duże wrażenie. Wiadomo, były gdzieś tam niedociągnięcia, nie wyrobili się z czasem, ale generalnie super to wszystko wyglądało. Można to było porównać do Uniwersjady.

R.O.: Jeśli chodzi o warunki mieszkalne to było to absolutne minimum potrzebne do egzystencji: umywalka, prysznic, toaleta..., ale nic poza tym, żadnej szafeczki, półeczki nic zupełnie. W pokojach również były najprostsze łóżka, dla mnie trochę przykrótkie (wzrost Pana Rafała – 195 cm). Muszę przyznać, że nasz apartament w stosunku do innych reprezentacji nie był jednak najgorszy. Było w miarę czysto i grzyba na ścianach nie było za dużo...(śmiej).



Ile czasu spędzili Państwo w Rio?

J.L.: Przed rozpoczęciem Igrzysk tydzień czasu spędziłam w Juiz de Fora na zgrupowaniu. Do wioski olimpijskiej dotarłam dopiero 10 sierpnia.

R.S.: Do Brazylii przylecieliśmy chyba 30 lipca na zgrupowanie w Juiz de Fora. Poza treningami całe dni spędzaliśmy w hotelu. Na całe szczęście mieszkaliśmy nad Centrum Handlowym, dzięki czemu można było zrobić jakieś zakupy bądź napić się kawy. Wszędzie jeździliśmy z eskortą policji np. ze stadionu do hotelu. Każde wyjście należało zgłosić. Sama Brazylia też nie należy do bezpiecznych. Jednej nocy słyszeliśmy nawet jakieś strzały. Poradzono nam, abyśmy raczej sami nie chodzili,

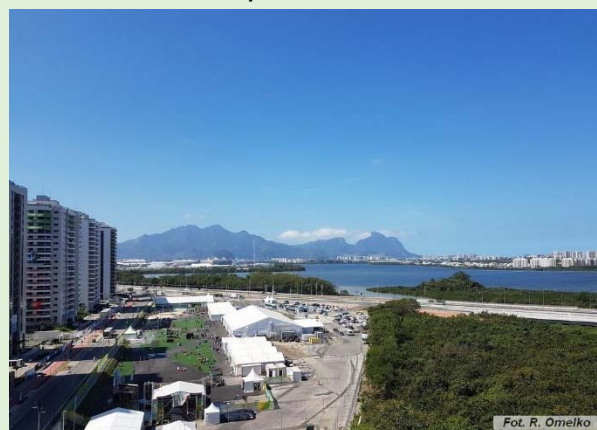
a zwłaszcza nocą. W sumie tylko raz byliśmy w restauracji na mieście.

A jaka była atmosfera na Igrzyskach np. między zawodnikami z różnych krajów?

J.L.: Dla mnie było super, wspaniale! Na żadnej innej imprezie nie ma takiego poczucia jedności. Za każdym razem, mijając jakichkolwiek innych zawodników, mówiło się „cześć”. Zupełnie jakbyśmy byli jedna dużą rodziną.

R.S.: Generalnie atmosfera była bardzo przyjazna i fajna.

R.O.: To były moje pierwsze Igrzyska, ale podobny klimat był wykonalny na Uniwersjadach, w których brałem udział. Integrowaliśmy się z zawodnikami z różnych krajów, wszyscy bardzo życzliwie do siebie podchodzili i myślę, że na tym właśnie polega specyfika atmosfery olimpijskiej. Nie miałem jednak czasu udzielać się towarzysko, gdyż od samego początku skupiony byłem na startach – indywidualne były na początku, a sztafety na końcu. Ale jeżeli ktoś miał ochotę na prowadzenie życia towarzyskiego – taka szansa na pewno istniała.



Brali Państwo udział w otwarciu lub zakończeniu Igrzysk?

J.L.: W otwarciu nie brałam udziału gdyż byłam w tym czasie na zgrupowaniu w Juiz

de Fora. Jeśli chodzi o zakończenie, to warunki pogodowe były kiepskie, strasznie wiało i padało, także zrezygnowałam z pójścia.

R.S.: No właśnie nie! Ale oglądałem w telewizji.



R.O.: Na otwarciu niestety nie byłem. Oglądałem w telewizji, już na obozie w Brazylii. Jeśli natomiast chodzi o zamknięcie, to muszę się przyznać, że miałem możliwość uczestniczenia, aczkolwiek nie skorzystałem. Aura była mało sprzyjająca, padało...i jakoś tak delikatnie mówiąc... nie chciało mi się (śmiejch).

A jak Państwo oceniacie mijający sezon?

J.L.: Myślę, że był to jeden z moich najlepszych sezonów. Nie ma co ukrywać. Jest srebrny medal Mistrzostw Europy i udział w Igrzyskach Olimpijskich w Rio, pobiłam rekord życiowy, wygrałam mityng w Ostrawie. Czymś wspaniałym było wygrać na bieżni z Hejnovą i Spencer. W ten właśnie sposób rozpoczęłam miniony sezon. Cały sezon biegałam między 55,25 a 55,60. Był to dobry poziom, jednak w kolejnym sezonie chciałabym biegać już w granicach 55,00, a najlepiej poniżej.

R.S.: No tak.... Halowe starty, powiedzmy, że trochę poniżej moich oczekiwań, a w otwartych zawodach wszystko zmieniło się dość dynamicznie. Początek był bardzo kiepski. Wątpiłem czy w ogóle zakwalifikuję się na Igrzyska. Osiągnąłem

jednak wymagane minimum, potem miałem małe perypetie zdrowotne i z treningami mi nie zupełnie wychodziło. Ale jest medal Mistrzostw Europy (złoty), 6 miejsce na Mistrzostwach Świata i nawet to 13 miejsce w Rio nie wygląda tak źle (śmiejch). Na Igrzyskach byłem strasznie zestresowany i to wyczerpało mnie zarówno psychicznie jak i fizycznie. Paradoksalnie jednak mobilizowało mnie to. Na treningach nie mogłem oddać żadnego zadawalającego mnie skoku, ale na samych zawodach było już znacznie lepiej. Stres mnie pobudził. Na koniec jednak zaczęły mnie łąpać skurcze nóg, potem brzucha. Ile można wytrzymać w stresie? Parę godzin, ale nie cały dzień. Mimo wszystko jednak cały sezon oceniam bardzo dobrze.

R.O.: To jest zdecydowanie najlepszy sezon w mojej karierze. Szkoda tylko, że nie udało się poprawić rekordu życiowego na Igrzyskach, zabrakło tej małej wisienki na torcie. Apetyt rośnie w miarę jedzenia. W Amsterdamie uzyskałem wynik 45,14 s. Gdyby w Rio udało się zejść poniżej 45 s byłbym zupełnie spełniony. Ale jest co robić na przyszłość i może dobrze, że pozostał niedosyt.

A proszę powiedzieć jak długo trenują Państwo lekkoatletykę?

J.L.: Ponad 10 lat, 11 czy jakoś tak.

R.S.: To będzie 10 lat chyba, może 11 nawet.

R.O.: Lekką zacząłem stosunkowo późno trenować, bo dopiero w trzeciej klasie gimnazjum. Wcześniej nie siedziałem jednak w domu przed komputerem, startowałem w biegach ulicznych, biegach górskich, w podstawówce natomiast w biegach na orientację. W końcu ktoś zauważył moją fascynację i pokierował mnie dalej we właściwym już kierunku.

Od kiedy trenują Państwo w barwach AZS AWF Wrocław?

J.L.: Na początku kariery trenowałam w MKS MOS Wrocław u trenera Zbigniewa

Rejno. On mnie zauważył w gimnazjum, był wuefistą i od Niego się ta przygoda z lekkoatletyką zaczęła. Później, rozpoczynając naukę w liceum, przeszłam do Williama Rostka, tam trenowałam 3 lata. W AZS AWF Wrocław trenuję natomiast od momentu podjęcia studiów na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Moim trenerem został Marek Rożej, mam nadzieję na dłużej.

R.S.: Początki w MKS MOS Wrocław, AZS AWF Wrocław od momentu rozpoczęcia studiów na AWF-ie.

R.O.: Tak w ogóle zaczynałem od SKS-ów w gimnazjum u Pana Skrzypińskiego, potem był MOS i trener William Rostek. Automatycznie podejmując studia na AWF-ie trafiłem do AZS AWF Wrocław pod opiekę trenerską Marka Rożeja.

Jakie są Państwa największe marzenia sportowe?

J.L.: Wiadomo, finał olimpijski, a w przyszłym roku finał Mistrzostw Świata.

R.S.: Chciałbym skoczyć 6 m.

R.O.: Na pewno największym marzeniem sportowym w tej chwili jest zejście poniżej granicy 45 sek., potem może rekord Polski. Myślę, że na pewno jestem w stanie powalczyć o medal indywidualny, chociażby na Mistrzostwach Europy i na tym się będę koncentrował. Lubię stawiać sobie raczej realne cele.

Co by Państwo robili, gdyby nie zostali sportowcami?

J.L.: Nigdy w zasadzie nie myślałam, co by było gdyby...Zawsze byłam aktywna sportowo. Kiedyś przecież trenowałam akrobatykę, później był tenis stołowy. Tak, więc sport był cały czas ze mną. Po zakończeniu kariery myślę, że trenowałabym z dziećmi. Chciałabym także ukończyć kurs instruktora narciarstwa. Ale wiadomo, życie pokaze, gdzie mnie to wszystko zaprowadzi.

R.S.: O Jezu...(śmiech). No to jest właśnie najgorsze. Nie wiem. Kiedyś chciałem skończyć szkołę gastronomiczną. Myślę, że

jakbym nie trenował, to właśnie gotowanie sprawiałoby mi przyjemność, teraz jednak nie jest to moim hobby.

R.O.: Musze się zastanowić...Kiedyś dosyć ambitnie przygotowywałem się pod studia architektoniczne. Nie wyszło, bo pojawił się sport. Zabrakło czasu, aby się temu poświęcić. Teraz rozpocząłem studia doktoranckie na AWF-ie, także w tym kierunku chciałbym się rozwijać.

Dżentelmeni o pieniądzach nie rozmawiają... wobec tego pytanie na koniec: czy są Państwo zadowoleni z gratyfikacji finansowych związanych z wyczynowym uprawianiem sportu?

J.L.: Nie narzekam, naprawdę nie narzekam, jest ok, mam duże wsparcie z klubu i z uczelni, także wszystko się bardzo dobrze układa. Jeśli jest się na tym wyższym poziomie, to te pieniążki już są fajne.

R.S.: Jestem zadowolony i...można się spokojnie utrzymać. Jeżeli się cały czas osiąga dobre wyniki, to nie ma z tym problemu.

R.O.: Trzeba mieć świadomość, że naprawdę duże pieniądze pojawiają się dla nielicznych, tych wybijających się i dominujących w danej konkurencji. W sprincie dominują zawodnicy czarnoskórzy, wobec czego ciężko jest się przebić w tej dyscyplinie do światowej czo-



Rafał Omelko na motorze policyjnym, która eskortowała Olimpijczyków w drodze na stadion podczas obozu w Brazylii poprzedzającego Igrzyska.

łówki. Lekkoatleci na pewno są w lepszej sytuacji niż np. pływacy. Mamy możliwość startu w mitingach, takich typowo komercyjnych. Tam rzeczywiście można coś zarobić. Oprócz tego wiadomo, – jeżeli są wyniki – są stypendia i nagrody. Są też

inne formy zabezpieczeń np. etat w woj-sku. Ja niestety nie mam takiej możliwości. Muszę po prostu z roku na rok potwierdzać swój wysoki poziom sportowy i z tego mam pieniądze. Jednocześnie muszę podkreślić, iż uczelnia bardzo mocno nas wspiera. Władze są nam przychylne. Widoczna jest też duża współpraca między klubem a uczelnią. AZS AWF Wrocław

wspiera nas finansowo. Po gruntownej modernizacji pojawiły się pieniądze typowo klubowe, a nie tylko uczelniane. I w tym miejscu wielki ukłon w kierunku byłego już Prezesa AZS AWF Wrocław, a obecnie Rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu prof. Andrzeja Rokity za ogromne zaangażowanie.

Inauguracja roku akademickiego A.D. 2016/2017

Na tegorocznej, siedemdziesiątej już, a zarazem jubileuszowej, inauguracji roku akademickiego gościliśmy liczne grono znakomitych gości i wieloletnich przyjaciół naszej Uczelni: przedstawicieli Prezydenta Wrocławia, władz samorządowych, dyplomacji, władz rektorskich zaprzyjaźnionych Akademii Wychowania Fizycznego, Rektorów i Prorektorów uczelni Wrocławia i Opola oraz przedstawicieli świata sportu i biznesu.

Uroczystość została zainaugurowana Hymnem Państwowym, po którym głos zabrał nowo wybrany, czternasty z kolei, Rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF:

„Otwieram uroczyste posiedzenie Senatu inaugurujące rok akademicki 2016/2017 w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Wysoki Senacie,

Dostojni Goście,

Drodzy Pracownicy, Studenci i Absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu!

Szanowni Państwo!

Tradycyjnie już kolejny rok akademicki rozpoczynamy w murach Uniwersytetu Wrocławskiego, tym razem w zabytkowym Oratorium Marianum, przypominając w ten sposób nowym pokoleniom studentów

i pracowników o korzeniach naszej Akademii. Za to, że znów możemy zacząć działalność w kolebce akademickości Wrocławia pragnę z całego serca podziękować władzom Uniwersytetu Wrocławskiego.



Dzisiejszą uroczystość otwieram nie tylko z wielką radością, ale też ze szczególnym wzruszeniem, bowiem jest to początek nowej kadencji władz rektorskich i dziekańskich, dla mnie chwila niezwykle ważna, ponieważ po raz pierwszy przewodniczę inauguracji roku akademickiego, jako rektor naszej wspianiałej Akademii.

Rozpoczynamy rok wyjątkowy, związany z 70-leciem naszej Alma Mater oraz 40-leciem Klubu Sportowego AZS-AWF Wrocław. W październiku odbędą się główne uroczystości jubileuszowe i już teraz zapraszam Państwa do wzięcia udziału w licznych spotkaniach z tej okazji.

Dzisiejsza inauguracja jest też znakomitą okazją przeprowadzenia najdoszajniejszego ceremoniału akademickiego, jakim jest nadanie zaszczytnego tytułu doktora honoris causa naszej Uczelni.

W tym roku, 23 czerwca, Wysoki Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, dostrzegając niepomierny wkład w rozwój akademickości Wrocławia, a także ogromne zasługi dla naszej Szkoły, podjął uchwałę nadania tytułu doktora honoris causa znamienitemu człowiekowi o ujmującej osobowości Panu profesorowi Markowi Bojarskiemu.



Dostojny Doktorze Honorowy!

Serdecznie witam Pana w tym tak uroczystym dla nas wszystkich dniu, w imieniu swoim i całego środowiska akademickiego naszej Uczelni. Dziękuję za przyjęcie godności doktora honorowego. Jest mi również niezmiernie miło przywitać Pana małżonkę Krystynę, córkę Izabelę i syna Pawła oraz najbliższą Rodzinę.

Z wielką radością pragnę powitać recenzenta: Pana Profesora Romana Kołacza (byłego rektora dwóch kadencji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu) oraz laudatora Pana Profesora Tadeusza Koszyca (byłego rektora, również dwóch kadencji, naszej Szkoły).

Inauguracja roku akademickiego to nie tylko wewnętrzna sprawa Uczelni. To również święto środowiska społecznego, w

którym szkoła funkcjonuje. Potwierdzeniem tych słów niechaj będzie obecność dostojnych gości, którym z tego miejsca serdecznie dziękuję za przybycie (.....)



Szanowni Państwo!

Niestety, koleje losu sprawiły, że dziś nie mogą słów powitania usłyszeć osoby, które pracowały na naszej Uczelni lub były z nią w jakiś sposób związane. W ostatnim roku odeszli od nas na zawsze wspaniali długoletni nauczyciele akademicy oraz pracownicy administracyjni:

Profesor Andrzej Szmajke
Docent Adam Haleczko
Dionizy Mączka
Maria Gębarska-Jaskólska
Eugenia Bryś
Lidia Goch
Halina Kmiecik
Maria Gaim

Szanowni Państwo, powstańmy i uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.

Po wystąpieniu JM Rektora Prof. Andrzeja Rokity głos zabrał ustępujący Rektor – Prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, który podsumował mijający, a zarazem ostatni rok swojej kadencji:

„Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Szanowni Goście,
Drodzy Pracownicy, Studenci i Absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu!

Mam przyjemność stanąć przed Państwem w szczególnym dniu dla środowiska naszej Uczelni. Podniosła atmosfera naszego spotkania związana jest z uroczystą, jubileuszową 70 inauguracją roku akademickiego w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Jest to inauguracja szczególna również, dlatego, że dokona się w jej trakcie przekazanie insygniów władzy rektorskiej na ręce nowego, czternastego z kolei Rektora, Jego Magnificencji Profesora Andrzeja Rokity. Za nim to jednak nastąpi, mam obowiązek, jako ustępujący Rektor dopełnić statutowych powinności związanych z przedstawieniem krótkiego sprawozdania z ostatniego roku zakończonej kadencji.

Tak już zazwyczaj jest, że w roku zmiany władzy społeczność bardziej jest zainteresowana tym, co przyniesie nowa ekipa, niż tym, co zrobiła w ostatnim czasie ustępująca. Nie chcąc burzyć tych przyzwyczajeń nie będę wdawał się w szczegółową sprawozdawczość. Ograniczę się raczej do ogólnego podsumowania ostatniego roku.

Przede wszystkim, chcę podkreślić, że działalność Akademii we wszystkich jej ustawowych obszarach przebiegała zgodnie z przyjętymi zamierzeniami. Wszystkie postawione sobie przed rokiem zadania zostały zrealizowane, choć w niektórych obszarach nie jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani z końcowych wyników.

W zakresie działalności naukowo-badawczej oraz kształceniu kadr naukowych do najważniejszych osiągnięć należy z pewnością uzyskanie przez nasz najmłodszy Wydział Nauk o Sporcie uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej. Jest to z pewnością ogromny

sukces, aby w tak krótkim czasie nowa jednostka, rozwijająca się kadrowo w sposób naturalny osiągnęła prawa akademickie. Dziękuję za to Władzom Dziekańskim i wszystkim pracownikom Wydziału i serdecznie gratuluję!

Cieszy mnie również utrzymanie przez nauczycieli akademickich całej Uczelni równie wysokiej jak w poprzednim roku efektywności naukowej. Świadczą o tym: liczba publikacji, punktacja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wartości wskaźników Impact Factor oraz Hirscha, a także liczba cytowań prac naszych pracowników.

Cieszy również dynamika rozwoju naukowego naszych kadr, czego dowodem będą dzisiejsze promocje doktorów i doktorów habilitowanych.

Jednak niepełna satysfakcja w tym zakresie, o której wspomniałem wcześniej, wynika z braku promocji profesorskich w ostatnim roku. Ale myślę, że to już ostatni taki rok.

Wszystko wskazuje na to, że prowadzony od trzech lat program tzw. stypendium profesorskiego zacznie wkrótce przynosić spodziewane efekty.

Główne wydarzenia w obszarze działalności dydaktycznej związane były postępowaniami akredytacyjnymi na wydziałach Fizjoterapii oraz Nauk o Sporcie. Zakończyły się one pomyślnie, a na Wydziale Fizjoterapii dały podstawy do uruchomienia studiów magisterskich na kierunku kosmologii.

Aktywność władz dziekańskich wszystkich wydziałów w zakresie rozszerzania oferty dydaktycznej znalazła uznanie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które udzieliło Akademii zgody na znaczne zwiększenie limitów przyjęć na studia



Fot. H. Nawara

w rozpoczynającym się roku akademickim. Limity te, mimo olbrzymiej konkurencji na rynku edukacyjnym, zostały w pełni wykorzystane przez aplikujących na studia w naszej Szkole.

Mówiąc o dydaktyce nie sposób nie wspomnieć o naszych studentach i ich sukcesach, których, jak co roku było wiele w różnych obszarach ich aktywności – dydaktyczno-naukowej, kulturalnej, sportowej i samorządowej. Serdecznie im tego gratuluję i dziękuję za nie! Dziękuję również nauczycielom akademickim, którzy swoimi kompetencjami i ogromnym zaangażowaniem te sukcesy zainicjowali.

Podsumowując obszar szeroko rozumianej działalności organizacyjnej pozornie można stwierdzić brak w ostatnim roku jakiś spektakularnych sukcesów. Jednak z całą odpowiedzialnością uważam, że taki sukces miał miejsce. Był nim przebieg całej akcji wyborczej nowych władz Uczelni. Zarówno sama kampania wyborcza, jak i poszczególne wybory można uznać za wzór akademickich procedur i akademickiej obyczajowości. i mimo, że nie zabrakło pewnych trudności proceduralnych, to wszystkie one były wyjaśnione i przezwyciężone w sposób godny środowiska akademickiego. Dziękuję za to całej społeczności naszej Akademii, a zwłaszcza wszystkim przewodniczącym i członkom poszczególnych organów wyborczych!

Drodzy Państwo,

Kończąc swoje ostatnie wystąpienie rektorskie pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom, z którymi miałem zaszczyt spotykać się i pracować w trakcie trwania mojej kadencji. W zasadzie to dwóch kadencji, które umożliwiły mi ośmioletni proces kreowania relacji społecznych podtrzymujących funkcjonowanie naszej Alma Matris. Nie sposób w tak

skromnym wystąpieniu dziękować każdemu imiennie. Zrobię to bardziej in gremio. Część już została przeze mnie uhonorowana wcześniej. Teraz dziękuję naszym dostojnym gościom, którzy nie tylko dziś, ale i przez wcześniejsze lata zaszczycali nas swoją obecnością i sympatią!

Dziękuję władzom rządowym, wojewódzkim, miejskim i samorządowym za współpracę i partnerstwo!

Dziękuję serdecznie Kolegom Rektorom i ich Uczelniom za solidarność, wsparcie i wspólne dążenie do rozwoju naszych środowisk akademickich! Szczególne podziękowania kieruję na ręce wyróżnionego dziś tytułem Doktora Honoris Causa Profesora Marka Bojarskiego. Dziękuję za to, że przez osiem kolejnych lat mogłem wygłaszać przemówienia inauguracyjne w gmachu prześwieconego Uniwersytetu Wrocławskiego, skąd wywodzą się korzenie naszej Szkoły.



Dziękuję instytucjom i przedstawicielom sportu, zwłaszcza władzom Klubu Sportowego AZS-AWF Wrocław za współpracę i sukcesy sportowe, które mogli odnosić nasi studenci i pracownicy-trenerzy!

Dziękuję moim współpracownikom, prorektorom, dziekanom, prodziekanom oraz pracownikom administracji i zw. zaw. NSZZ „Solidarność” za wspólne dążenie do rozwoju Akademii oraz wsparcie w dźwiganie przeze mnie ciężaru odpowiedzialności za jej losy!

Szczególne podziękowania przekazuję osobie dla mnie najbliższej i najważniejszej – mojej żonie Helence. Dziękuję za codzienne wsparcie, w trudnych niejednokrotnie chwilach.



Szanowni Państwo,

Większość osób uważa, że koniec kadencji jest dla Rektora chwilą poczucia ulgi z kończącego się stresu i ogromu odpowiedzialności za losy Szkoły i ludzi z nią związanych. Po części to prawda, jednak nie do końca. Rektor zbliżając się do końca kadencji czuje również ogromną troskę o dalsze losy swojej Alma Matris. Nieustannie nurtuje go pytanie: co się wydarzy wraz ze zmianą władzy, czy to, co udało mi się osiągnąć nie zostanie roztrwonione?

Ja mam ten komfort, że tego rodzaju rozterki były dla mnie bardzo odległe. Stało się tak z woli wysokiego Kolegium Elektorów Akademii, które zdecydowało o wyborze mojego następcy – Jego Magnificencji Profesora Andrzeja Rokity. Wybór na tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję Prorektora dwóch moich kadencji, jest gwarancją podtrzymania i doskonalenia strategii rozwoju Szkoły. Za to z całego serca dziękuję Elektorom Akademii!

Szanowni Zebrani,

W tych okolicznościach nie pozostaje mi nic innego, jak z całym przekonaniem

i radością przekazać Insygnia Władzy Rektorskiej nowemu, czternastemu z kolei, Rektorowi Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Jego Magnificencji profesorowi Andrzejowi Rokicie, życząc Mu jednocześnie samych sukcesów Rektorskich w kadencji 2016-2020!

Accipe sceptrum, regiminis, catenam dignitatis anulum sponsalem quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit!

Po wystąpieniu Prof. Juliusza Migasiewicza nastąpiło uroczyste przekazanie insygniów władzy rektorskiej – łańcucha i berła.



Po raz kolejny głos zabrał nowy Rektor prof. Andrzej Rokita, który tym razem przedstawił główne założenia programowe działalności Uczelni na najbliższe lata:

„Szanowni Państwo!

Minione osiem lat składających się na dwie kadencje ustępujących władz naszej Szkoły, mimo że nie obeszło się bez wielu trudności, należy ocenić zdecydowanie pozytywnie.

Moim zadaniem, jako rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu jest wytyczenie głównych kierunków dalszej działalności Uczelni oraz wprowadzenie zmian koniecznych dla jej pomyślnej przyszłości. Wierzę, że zdobyte przeze mnie doświadczenie w zarządzaniu szkołą wyższą pozwoli mi sprostać ambitnym wyzwaniom, ale jednocześnie zdaję sobie sprawę, że wysoki poziom funkcjonowania

Uczelni uda się utrzymać tylko dzięki wszechstronnej współpracy i pomocy całej naszej społeczności akademickiej.

Głównym kierunkiem rozwoju Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu powinno być budowanie jej przewagi konkurencyjnej na rynku usług edukacyjnych.

W zakresie nauki do najważniejszych celów należeć będzie:

- Dynamiczny rozwój naukowy kadry (zwiększenie liczby pracowników ze stopniem naukowym doktora i doktora habilitowanego, a przede wszystkim z tytułem profesora), gdyż bez odpowiednio – kierunkowo – wykształconej licznej kadry profesorskiej nie może być mowy o kształceniu na poziomie uniwersyteckim.
- Zwiększenie liczby staży zagranicznych, podczas których pracownicy mogliby prowadzić ciekawe, nowatorskie badania naukowe.
- Uzyskiwanie środków finansowych na realizację międzynarodowych i krajowych projektów obejmujących badania naukowe.
- Komercjalizacja wyników badań.
- Dalsze podnoszenie poziomu czasopism uczelnianych (m.in. uzyskanie wskaźnika Impact Factor).
- Nabycie przez Wydział Nauk o Sporcie pełnych praw akademickich.

W zakresie dydaktyki najważniejsze cele to:

- Wprowadzenie zmian w programach dydaktycznych i dostosowanie ich do potrzeb oraz oczekiwań społecznych (zwłaszcza studentów).
- Umiejdzynarodowienie studiów.



- Współpraca ze studentami i absolwentami Uczelni w tworzeniu nowej jakości kształcenia.

Główne cele w zakresie rozwoju infrastruktury to:

- Dalsza rozbudowa infrastruktury Uczelni (m.in. przekształcenie dawnego hotelu „Olimpia” w budynek administracji).

- Przeprowadzenie koniecznych remontów i modernizacji (m.in. kempingu, stadionu lekkoatletycznego przy ul. Witelona 25a i innych obiektów dydaktycznych).

Już niebawem rozpoczniemy budowę zaplecza socjalnego (szatni i sanitariatów) przy Polach Marsowych oraz modernizację oświetlenia i nagłośnienia w Hali Wielofunkcyjnej. Dzięki temu znacznie zwiększy się atrakcyjność naszych obiektów. Środki pieniężne na wspomniane inwestycje w kwocie prawie miliona czterystu tysięcy złotych uzyskaliśmy od Ministerstwa Sportu i Turystyki. Bardzo dziękujemy.

Kolejne kluczowe zadanie to:

- Systematyczne zdobywanie funduszy na realizację projektów inwestycyjnych. Chciałbym te działania traktować, jako niezbędne dla funkcjonowania naszej Szkoły w obecnych czasach, ponieważ uzyskane środki pomogą przyśpieszyć realizację przedstawianych przeze mnie celów.

W zakresie współpracy ze środowiskiem zamierzam jeszcze efektywniej współpracować z władzami lokalnymi i centralnymi.

Planuję również stale zwiększać przychody własne Szkoły. W tym celu m.in. powołałem zastępcę kanclerza ds. informaty-

zacji i rozwoju uczelni oraz Centralne Laboratorium Naukowo-Badawcze i wydziałowe pracownie naukowo-badawcze.

Będę wsłuchiwał się w potrzeby studentów i doktorantów, a także kadry naukowej i dydaktycznej oraz administracji.

Zaproponowane główne kierunki działalności Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu będą oczywiście wymagały jeszcze obszernej, rzeczowej dyskusji całej społeczności akademickiej naszej Szkoły, tak, aby można było opracować jak najlepszą strategię jej rozwoju na najbliższe 8-12 lat (2-3 kolejne kadencje).

Chcę w tym miejscu gorąco prosić o pełne zaangażowanie i pomoc w realizacji kolejnych zadań prowadzących do urzeczywistnienia wyznaczonych celów na drodze ku świetlanej przyszłości naszej Słonecznej Uczelni - Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Na zakończenie mojego wystąpienia życzę wszystkim Państwu: pracownikom, studentom oraz sympatykom naszej Szkoły samych sukcesów i zadowolenia w nowym roku akademickim.

Rok akademicki 2016/2017 uważam za otwarty.

*QUOD BONUM FELIX FAUSTUM
FORTUNATUM QUE SIT!*

Po przemówieniu Rektora odbyła się uroczysta immatrykulacja przedstawicieli studentów pierwszego roku Wydziału Wychowania Fizycznego, Wydziału Fizjoterapii oraz Wydziału Nauk o Sporcie.

W imieniu studentów głos zabrał Przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego Mariusz Tomczak.

Po jego wystąpieniu przystąpiono do wręczenia dyplomów



przedstawicielom tegorocznych absolwentów.

Kolejnym punktem uroczystości była promocja reprezentantów doktorantów. Było ich w tym roku wyjątkowo dużo, ponieważ dyplomy doktorskie otrzymało aż dwadzieścia pięć osób.



Dokonano także promocji na stopień doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej siedmiu osób:

Pani dr hab. Wioletty Dziubek-Rogowskiej
Pani dr hab. Iwony Malickiej
Pana dr hab. Waldemara Andrzejewskiego
Pana dr hab. Jarosława Fugiela
Pana dr hab. Czesława Giemzę
Pana dr hab. Krzysztofa Kassolika



Bardzo podniosłe wypadła uroczystość nadania godności Doctora Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego Panu Profesorowi Markowi Bojarskiemu, który na zakończenie wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Prawo wobec sportu”.



Fot. H. Nawara

Jak co roku wręczono także odznaczenia i nagrody: Prezydent RP odznaczył Brązowym Krzyżem Zasługi dr Aleksandrę Sikorę, Senat Uczelni przyznał Medale Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu: prof. Andrzejowi Gospodarowiczowi, prof. Krystianowi Kiełbowi, prof. Romanowi Kołaczowi oraz prof. Tadeuszowi Więckowskiemu. Indywidualna nagrodę i stopnia za działalność organizacyjną otrzymali: prof. Zofia Ignasiak, prof. Anna Skrzek, prof. Andrzej Rokita, prof. Krystyna Zatoń, Prof. Ewa Demczuk – Włodarczyk, prof. Tadeusz Stefaniak. Nagrody i stopnia za działalność naukową otrzymali natomiast: dr hab. Iwona Malicka, dr hab. Wioletta Dziubek-Rogowska, dr hab. Waldemar Andrzejewski, dr hab. Jarosław Fugiel, dr hab. Czesław Giemza oraz dr hab. Krzysztof Kassolik.

JM Rektor prof. Andrzej Rokita podziękował również ustępującym Kierownikom Katedr oraz redaktorom uczelnianych wydawnictw za długoletnią działalność na rzecz Uczelni.



Fot. H. Nawara

Przyznano również wyróżnienia za wybitne osiągnięcia sportowe studentom – Olimpijczykom z Rio de Janeiro: Joannie Linkiewicz, Ewelinie Ptak oraz Rafałowi Omelko.



Fot. H. Nawara

„Gaudeamus igitur” w wykonaniu Zespołu „Kalina” zakończył inaugurację. Zaproszeni goście, pracownicy Uczelni oraz studenci spotkali się ponownie na tradycyjnej już lampce szampana, która ostatecznie zakończyła uroczystość. Do zobaczenia za rok...



Fot. H. Nawara

L.P.

Zapowiedź Konferencji Naukowej

KATEDRA KOMUNIKACJI
I ZARZĄDZANIA W SPORCIE
AKADEMII WYCHOWANIA
FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU



KATEDRA DOSKONAŁOŚCI
BIZNESOWEJ
UNIwersytetu MIKOŁAJA
KOPERNIKA W TORUNIU

IV MIĘDZYNARODOWA, INTERDYSCYPLINARNA
KONFERENCJA NAUKOWA

JAKOŚĆ W SPORCIE

WROCŁAW, 20-21 kwietnia 2017 r.

JAKOSCWSPORCIE@AWF.WROC.PL

KOMITET NAUKOWY

Prof. Attila Gilanyi (University of Debrecen, Hungary)
Prof. Robert Karaszewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Prof. František Langer (Masaryk University, Czech Republic)
Prof. Gabriel Łasiński (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu) – przewodniczący
Prof. Miroslava Přidalová (Palacký University Olomouc, Czech Republic)
Prof. Jolanta Żyśko (Szkola Główna Turystyki i Rekreacji w Warszawie)
Dr hab. Jerzy Boehlke, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Dr hab. Wojciech B. Cieśliński, prof. AWF (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu)
Dr hab. Rafał Haffer, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Dr hab. Radosław Muszkieta, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu)
Dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu)
Dr hab. Walery Żukow, prof. UKW (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

KOMITET ORGANIZACYJNY

Mgr Gabriel Pawlak – Katedra Komunikacji i Zarządzania w Sporcie AWF Wrocław
e-mail: gabriel.pawlak@awf.wroc.pl

Mgr Mateusz Tomanek – Katedra Doskonałości Biznesowej UMK Toruń
e-mail: mtomanek@umk.pl

Dr Mirosława Cieśllicka
Dr Katarzyna Gajek
Dr Piotr Głowicki
Dr Rafał Gotowski
Dr Wojciech Idzikowski
Dr Katarzyna Kopecka-Piech
Dr Aleksandra Leśniewska
Dr Tomasz Seweryniak
Dr Urszula Starakiewicz
Dr Aneta Stosik
Mgr Patrycja Gulak-Lipka
Mgr Joanna Kleczek
Mgr Igor Perechuda



jakoscwsporcie@awf.wroc.pl

ZASADY UCZESTNICTWA

KOSZTY UDZIAŁU W KONFERENCJI:

Naukowcy:

- a) uczestnictwo z wystąpieniem, bankiet i publikacja referatu - 500 zł
- b) publikacja referatu bez uczestnictwa w konferencji - 300 zł
- c) uczestnictwo (wystąpienie) bez publikacji - 250 zł

Studenci i doktoranci:

- a) uczestnictwo z wystąpieniem, bankiet i publikacja referatu - 350 zł
- b) publikacja referatu bez uczestnictwa w konferencji - 150 zł
- c) uczestnictwo (wystąpienie) - 250 zł

Kwota za udział w konferencji obejmuje także wyżywienie, uczestnictwo w imprezach towarzyszących (w tym w uroczystej kolacji) oraz w szkoleniu H2020 sport.

Dla studentów, doktorantów i przedstawicieli klubów sportowych udział bierny (słuchacz) w konferencji jest bezpłatny.

WAŻNE TERMINY:

Przesłanie zgłoszenia - do 31 października 2016 r.
Przesłanie streszczenia - do 30 grudnia 2016 r.
Przesłanie pełnego tekstu artykułu - do 15 kwietnia 2017 r.

WPLATY:

Wpłatę konferencyjną należy wnieść najpóźniej do dnia 30 listopada 2016 r. na konto:

KS AZS AWF
Aleja Ignacego Jana Paderewskiego 35,
51-612 Wrocław
Bank Zachodni WBK S.A.
31 1090 1522 0000 0001 2996 2138

Tytuł wpłaty:

„Jakość w Sporcie” + Imię i Nazwisko + Uczelnia

MIEJSCE KONFERENCJI

Obiekty Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
ul. Aleja Ignacego Jana Paderewskiego 35, 51-612 Wrocław

Serdecznie zapraszamy i prosimy o wstępne zgłoszenie chęci uczestnictwa w Konferencji wraz z propozycją tematu referatu. Zgłoszenie prosimy przestać za pomocą formularza umieszczonego na stronie www.sport.umk.pl/konferencja

Zapraszamy na stronę konferencji: www.sport.umk.pl

Wszelkie zapytania dotyczące konferencji oraz publikacji prosimy kierować na adres email: jakoscwsporcie@awf.wroc.pl

Komitety Organizacyjny



jakoscwsporcie@awf.wroc.pl

OBSZARY TEMATYCZNE

- Zarządzanie w sporcie
- Marketing w sporcie
- Komunikacja i media w sporcie
- Rozwój sportowy
- Produkt i widowiska sportowe
- Aspekty instytucjonalne funkcjonowania w sporcie

Program konferencji obejmuje także szkolenie z zakresu pozyskiwania środków z programu UE w zakresie badań naukowych i innowacji pn. Horyzont 2020

UPOWSZECHNIENIE WYNIKÓW

Przewidywana forma upowszechnienia wyników konferencji:

Najbardziej wartościowe prace po pozytywnej opinii Komitetu Naukowego, będą miały możliwość publikacji w czasopiśmie naukowym **Journal of Education, Health and Sport**, 7 pkt MNiSW. Pozostałe prace publikowane będą w czasopiśmie **Journal of Corporate Responsibility and Leadership, Quality in Sport**.

WYTYCZNE TECHNICZNE DOTYCZĄCE STRESZCZENIA

- Czcionka: Times New Roman
- Rozmiar czcionki: 10
- Interlinia: 1,0
- Maksymalna liczba znaków: 1800 (włącznie ze spacjami) w edytorze Word

Wytyczne techniczne dotyczące publikacji referatu w formie artykułu podane zostaną w kolejnym komunikacie.



jakoscwsporcie@awf.wroc.pl